

Teza: tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych.

Sam fakt, iż obwiniony radca prawny został skazany wyrokiem karnym nie stanowi samoistnej okoliczności uzasadniającej tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych, szczególnie gdy wyrok karny zapadł w 2013 r. i to za czyny popełnione ponad 10 lat temu, ponadto wyrok ten uległ już zatarciu.

Sygn. akt: WO-50/20

POSTANOWIENIE

z dnia 06 sierpnia 2020 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie: Przewodniczący:SWSD Dorota Szubielska

Sędziowie:SWSD Anna Karaś

SWSD Stefan Mazurkiewicz - sprawozdawca

Protokolant:Anna Kuchniak

po rozpoznaniu w dniu 06 sierpnia 2020 r. w Warszawie na posiedzeniu bez udziału stron zażalenia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego (...) w B.

w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku o zawieszenie w czynnościach zawodowych radcy prawnego

postanawia

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. postanowieniem z dnia 05 listopada 2019 r., sygn. akt OSD 10/19 nie uwzględnił wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o tymczasowe zawieszenie w czynnościach radcy prawnego W. M.. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż „toczące się postępowanie nie daje podstaw> do zastosowania w przypadku obwinionego przepisem art. 65² ust. 1 ustawy o radcach prawnych. ”.

Powyższe postanowienie zaskarżyła Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 65² ust. 1 ustawy o radcach prawnych oraz obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższe postępowanie jest postępowaniem incydentalnym w stosunku do postępowania o sygnaturze akt OSD 16/2017, w którym W. M. obwiniony jest o popełnienie występku dyscyplinarnego w okresie od 21 sierpnia 2008 r. do 01 lipca 2009 r. Postępowanie toczące się aktualnie pod sygnaturą akt OSD 16/2017, wszczęto w 2014 r., wówczas pod sygnaturą OSD 17/2015.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził rzetelne postępowanie, w którym zbadał wszystkie okoliczności sprawy i choć uzasadnienie Sądu jest dość lakoniczne, nie przedstawia bowiem w żadnej mierze wywodu prawnego co tego, czy w sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania środka zapobiegawczego wobec obwinionego, to zdaniem Sądu drugiej instancji wydał słuszną decyzję.

Odnosząc się do zarzuty wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej wyjaśnić należy, iż art. 40 § 1 pkt 7 stanowi, iż sędzia wyłączony jest z mocy prawa od udziału w sprawie, jeżeli brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone, natomiast zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt IV KK 438/13 (...)od udziału w sprawie" na gruncie art. 40 § 1 pkt 6 i 7 k.p.k. należy odczytywać łącznie z treścią stosownego punktu, precyzującego, o jaką "sprawę", w istocie rzeczy, chodzi. Na gruncie pkt 7 chodzi o wyłączenie od udziału w sprawie "wydania orzeczenia, które zostało uchylone" zgodnie z zakazem wykładni rozszerzającej i stosowania analogii wobec przepisów o charakterze wyjątkowym nie można wyłączenia tego rozciągać na "udział w sprawie" wydawania innych rodzajów orzeczeń. W świetle powyższego stwierdzić należy, iż bezwzględna przyczyna odwoławcza wystąpiłaby wówczas, gdyby radca prawny J.

W. i radca prawny M. K. orzekaliby w postępowaniu głównym, nie zaś wпадkowym. Takie stanowisko znajduje również potwierdzenie w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKA 239/17 „W przypadku rozpoznawania incydentalnej kwestii, jeśli orzeczenie w tym zakresie zostanie uchylone przez sąd wyższego rzędu, sędzia wydający to orzeczenie nie podlega wyłączeniu od prowadzenia głównej sprawy (w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego), lecz jest wyłączony od udziału w ponownym rozstrzygnięciu w przedmiocie owego incydentalnego zagadnienia. Orzekanie przez sędziego przed rozpoczęciem sprawy w przedmiocie właściwości sądu nie stanowi orzekania merytorycznego, lecz jest rozpoznaniem kwestii incydentalnej, a zatem sędzia nie jest wyłączony na mocy art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. od orzekania o głównym przedmiocie procesu. Ponieważ postępowanie w przedmiocie zawieszenia radcy prawnego od wykonywania czynności jest odpowiednikiem środka zapobiegawczego na gruncie procedury karnej i nie rozstrzyga o sprawstwie obwinionego, a więc nie rozstrzyga sprawy co do istoty, to uznać należy, iż zarzut Skarżącej jest niezasadny, a w sprawie nie występuje bezwzględna przyczyna odwoławcza.

Idąc dalej, zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy o radcach prawnych stanowi, iż radca prawny lub aplikant radcowski, przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne lub karne, może być tymczasowo zawieszony w czynnościach zawodowych przez sąd dyscyplinarny w szczególnie uzasadnionych okolicznościach sprawy. Postanowienie o tym zawieszeniu wydaje sąd dyscyplinarny z urzędu bądź na wniosek stron. Zdaniem Sądu II instancji, Skarżąca w toku postępowania incydentalnego, jak również w wywiedzionym przez siebie środku zaskarżenia nie wykazała, aby w sprawie wystąpiły takie okoliczności, które uzasadniałyby zawieszenie radcy prawnego W. M. w wykonywaniu czynności zawodowych. Niezasadnym jest uznanie, iż stosowanie tego środka służy - podobnie jak w postępowaniu karnym - zabezpieczeniu prawidłowości toku prowadzonego postępowania. Prezentowana przez Rzecznika argumentacja, jakoby obwiniony prowadził do obstrukcji procesowej i dlatego winno się wobec niego stosować zawieszenie w czynnościach jest więc chybiona. Co więcej sam fakt, iż obwiniony został skazany wyrokiem karnym nie stanowi samoistnej okoliczności uzasadniającej stosowanie takich środków. Zważyć trzeba, iż wyrok ten zapadł w 2013 r. i to za czyny popełnione ponad 10 lat temu, co więcej wyrok ten uległ zatarciu. I choć fakt ten, wedle prezentowanej przez Sąd Najwyższy linii orzeczniczej, nie ma wpływu na postępowanie dyscyplinarne, to jednak znaczny okres jaki minął od tych zdarzeń, nie może pozostawać bez wpływu na ocenę czy aktualnie zachodzą szczególne okoliczności, o których mowa w art. 65 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Zdaniem Sądu II instancji,

Skarżąca w postępowaniu incydentalnym przywołuje również ewentualną argumentację, która powinna zostać zaprezentowana sądowi rozpoznającemu sprawę.